



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odprawienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pięcioletni jednosłupowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pan Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 5

Przez bój!..

Znakomity nasz dziejopis Józef Szulski, przy jednej okoliczności w ten sposób określił nasz charakter narcdowy: „mięki jak wosk, wrażliwy jak kobieta, zapalny jak dynamit...“ Nie są to cechy, jakby się z pozoru zdawało, jedynie natury ujemnej, lecz w walce życiowej, jaką musimy staczać codziennie, są bez wątpienia stroną słabą. Wprawdzie „wosk“ nasz czasami twardnieje, nabierając mocy granitu, ale dzieje się to w wypadkach niezwykłych, w czasach wielkiej, oslepiającej jak błyskawica oczywistości niebezpieczeństwa, grożącego naszemu narodowi. Tak samo wrażliwość nasza rodzi chlubne czyny miłosierdzia, a zapalność daje im puls do dzieł szlachetnych, wzniosłych, lecz czasami i szalonych.

Chodzi jednak o to, aby dodatnie cechy naszego charakteru objawiały się nie tylko od święta, w chwilach uroczystych lecz — na codzień, służąc do powszedniego użytku. Wrażliwość czyli czułość naszego charakteru nie powinna przechodzić nigdy w prze-czulenie. Winna ona być trzymana na wodzy, aby nie ujawniała się bez potrzeby, nie rozlewała się we łyż, żale i rozpacz wtedy, gdy nam potrzeba hartu woli, cierpliwości i wytrwania. — Jeżeli nie zawsze, to przynajmniej w czasach obecnych — zmagania się między sobą narodów, powinniśmy pamiętać, że tylko przez bój idzie się do zwycięstwa. Walka jednak orężna nie jest celem sama w sobie, jest tylko środkiem do pokonania przeciwnika, najczęściej jednak prowadzi do zniszczenia, do ruiny; a nasza walka winna zdążyć ku wzmocnieniu, ku odrodzeniu narodu i państwa. Jaką więc ona być powinna? Oto, przewidywaliśmy, winna być walką duchową, bo wyzolenie polityczne, o ile ma być trwałe, musi być naturalnym wyzwoleniem wewnętrznym. A więc walka nasza, to praca nad udoskonaleniem charakteru, ulepszeniem tego co posiadamy w sobie dobrego, a z drugiej strony — bezwzględne rugowanie tego wszystkiego, co jest u nas złego, co przeszkadza budowie państwa polskiego, co tamuje urabianie szczególniejszej przyszłości. Czyż potrzeba tu dowodzić, że tą przeszkodą jest nasza rozbieżność w dążeniu do celu, nasz brak jedności?

To jest powód niepowodzeń naszych; a co jest przyczyną tego powodu?

Aby uzasadnić odpowiedź na takie pytanie pozwolę sobie powołać się na rozprawę konkursową p. Zyberg-Platerówny, ogłoszoną przed kilkunastu laty, na temat: „Jaka jest główna nasza wada narodowa“, w której autorka wykazuje jak na dłoni, że przyczyną naszych zawodów i klęsk w życiu politycznym, społecznym, podobnie jak i oddzielen-

iem jest brak kierowania się stałą zasadą moralną. Tak samo nieśmiertelny nasz wieszcz narodowy, Adam, udowodnił, że zmartwychwstanie Ojczyzny może nastąpić nie na drodze kombinacji politycznych, nie za pośrednictwem programów różnych stronnictw, czy to konserwatywnych, czy demokratycznych, lecz jedynie przez odrodzenie moralne narodu. Odrodzenie zaś ogólne musi się rozpocząć od odrodzenia jednostki.

I tu stajemy u podstaw wychowania narodowego.

A co nam może dać trwalszy ten fundament, jeśli nie wiara chrześcijańska, wiara ojców naszych — religia rzymsko-katolicka? Tem przeświadczeniem powodowany znany nasz myśliciel i działacz społeczny, Stanisław Szczepanowski (w dziele swoim p. t. „Myśli o odrodzeniu narodu“) wyrzekł, że „Polska albo będzie katolicka, albo jej wcale nie będzie!“

My się spieramy, my się kłócimy, walczymy między sobą o rzeczy podrzędne, nierządno białe, pod czas gdy nam jednego potrzeba: zdążyć włączyć naprzód, pomni na słowa poety, że:

....Klęska być może końcem naszych dni, lecz gdzie cel walki i nagroda męstwa, palme zwycięstwa o dziedziczą ci, co iść umieli przez bój do zwycięstwa!“

Ludomir St.

Z RADY STANU.

Interpelacja Antoniego Górskiego do ministra rolnictwa w sprawie ochrony lasów w Królestwie Polskim.

Królestwo Polskie było przed wojną krajem najuboższym w lasy ze wszystkich krajów Europy. Obszar lasów wynosił bowiem w Królestwie Polskim zaledwie 15 proc. ogólnej przestrzeni, gdy w innych krajach stan lasów dochodzi do 30 proc. przestrzeni. Wojna obecna uczyniła w naszych lasach niezmierne спустoszenie. Tysiące morgów zostało wyrąbanych na okopy, urządzenia wojskowe i na opał dla wojska. Całe połacie kraju naszego, niegdys pokryte pięknymi lasami, dziś świecą pustką. Ale nie dosyć na tem. Od czasu zaprowadzenia okupacji, lasy nasze, zwłaszcza rządowe, padają dalej pod toporem zniszczenia.

Kraj nasz działaniami wojennymi zniszczony, musi się odbudowywać. Ciągłe się mówi o „odbudowie kraju“. Istnieją na ten temat książki i rozprawy. Ale przy pomocy czego ten nasz biedny kraj się odbuduje, jeżeli nie będzie drzewa? Jak wieśniak potrafi się porządnie odbudować, jeżeli drzewo dochodzi do bajecznych wprost cen? A przecież produkcję rolniczą można wtedy uprawiać, jeżeli się będzie miało porządne budynki i porządne narzędzia gospodarze. Niszczenie lasów grozi zatem nie tylko podkopaniem, z powodu drożyzny bułdca i opału, bytu robotnika, ale także utrudnieniem mu postępowej produkcji rolniczej, która jest podstawą naszego kraju.

Ponieważ każdy dzień i każda godzina pomniejszają obszar naszych lasów i stan drzewa — i ponieważ sytuacja jest nadzwyczaj groźna — podpisani, powołując się na fakty powyżej naprowadzone, zapytują:

1. Czy p. ministrowi znane jest do-

kładnie bezustanne niszczenie naszych lasów?

2. Czy Rząd uczynił dotąd jakieś kroki u władz okupacyjnych, aby temu niszczeniu lasów kres położyć i jakie skutki to przyniosło?

3. Czy Rząd gotów jest natychmiast interwenjować u władz okupacyjnych, aby obecne niszczenie naszych lasów niezwłocznie ustanowiło.

Na interpelację w sprawie dewastacji lasu odpowiada

minister rolnictwa p. Dzierżbicki. Odpowiedź pana Ministra rolnictwa w sprawie ochrony lasów.

W odpowiedzi na interpelację w sprawie ochrony lasów w Królestwie Polskim i w szczególności na zapytanie skierowane do mnie, jako ministra rolnictwa i do Rządu, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Ad. 1. O systematycznym trzebieniu lasów ponad wszelką miarę władze polskie są dokładnie informowane. Dewastacja lasów wywołuje oddawna ciągły słuszny i jednogłosny protest w całym kraju. Wyrazem tego protestu, to uchwały stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych, oraz pojedyncze i zbiorowe zażalenia, wpływające do Ministerjum.

Ad. 2. Świadomy swoich obowiązków Rząd czyni oddawna starania i czyni je obecnie w sprawie powstrzymania dewastacyjnego wyrębu lasów i rekultywacji tychże. Wobec usprawiedliwienia wyrębów przez władze okupacyjne potrzebami wojennymi i niezależnością decyzji od naczelnego kierownictwa wojennego, Rząd zwrócił się ponownie do władz okupacyjnych w kwietniu r. b. o wyjednanie u władz centralnych w Berlinie i Wiedniu odpowiednich zarządzeń, powstrzymujących dewastację lasów. W piśmie swoim Ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych wskazywało na to, że:

„Ludność ciężko odczuwa krzywdę, wyrażoną jej przez rekultywację całych rewirów leśnych ze strony wydziału surowców wojennych i oddziału pionierów i z wielką troską spogląda w przyszłość, widząc, jak nikną wszędzie całe obręby leśne rządowe, donacyjne i prywatne. Opinia kraju nie godzi się z poglądem, że zarządzenia te są koniecznością wojenną, wiedząc, że państwa związkowe posiadają o wiele większe produktywne obszary leśne i mają do swej dyspozycji wogóle olbrzymie zapasy i rezerwy drzewne, mogące w niektórych krajach, np. w Bawarii, starczyć na trzydzieści lat nadetatowej eksploatacji“.

Pan szef zarządu cywilnego przy general-gubernatorstwie warszawskiem w odpowiedzi na powyższe wystąpienie Ministerjum zakomunikował w piśmie z d. 5 maja r. b.

„Zarząd mój stara się wedle sił o pogodzenie konieczności wojennych z pieczołowitem użytkowaniem lasów Polski. Lecz, niestety, ze względów militarynych, jak dotąd, nie mogło nastąpić ograniczenie cięcia lasów na obszarze okupowanym. Względny leśno-gospodarczy i społeczno-gospodarczy muszą ustąpić“.

Niezależnie od tego Ministerjum rolnictwa i dóbr koronnych wystąpiło do władz okupacyjnych o przekazanie mu władzy wykonywania prawa ochrony lasów.

Ad. 3. Zarazem Rząd polski nie ustawać będzie w dalszych zabiegach o zaniechanie i zwolnienie od rekultywacji lasów prywatnych, oraz o przekazanie administracji lasów rządowych władzom polskim.

Zasadzone rozrastają się najbujniej: królki, drożdże i kłakole nienawisci. A. Konar.



Marja Pawłow

wdowa po Generale rosyjskim

Zmarła w Częstochowie dn. 10 Lipca 1918 r. przeżywszy lat 86.

Pochowana została dn. 12 Lipca 1918 r., 19 Lipca jako w 9 dniu śmierci o godz. 10 rano w Cerkwi odprawiona zostanie msza św., a następnie na ementarzu na Kulach żałobne nabożeństwo na grobie Zmarłej.

O czem zawiadania się przyjaciół i znajomych.

769—

Polskie interesy na Wschodzie.

Politycy państw centralnych poczynają nabierać słusznego przekonania, że trwałe rozwiązanie całego niezmiernie zawiązanego spłotu zagadnień na wschodzie Europy nie da się oddzielić od rozstrzygnięcia sprawy polskiej. Zanadto duże są tam nasze wpływy i znaczenie. Polska polityka zawsze była pewna siły swej w tym względzie. Jeżeli na nastąpić między Polską i państwami centralnymi takie ułożenie stosunków, które będzie odpowiadało obustronnym interesom, to wówczas względem nasze interesy będzie dużo ważyl przy postanowieniach urządzających polityczny stan rzeczy na Wschodzie.

Pośród spraw, które musimy w tym wypadku wysunąć na jedno z najpierwszych miejsc, stoi sprawa zabezpieczenia polskich interesów na obszarze dzisiejszej Ukrainy.

Zywiół polski na Ukrainie odgrywa tak znaczącą rolę, że interes Niemiec i Austro-Węgier nakazuje koniecznością dokładnego zważenia siły tej woli i zabezpieczenia jej stanowiska. Obawy przed tem Ukraina mieć nie powinna, na dowód czego istnieje szereg faktów wymownych ze strony polskiej pod warunkiem, że na Ukrainie polska mniejszość otrzyma całościowo równouprawnienie i całkowitą możność narodowego rozwoju. Równie ważnym jest zabezpieczenie interesów gospodarczych tej mniejszości polskiej. Jeżeli stało by się przeciwnie, straci na tem sama budowa państwowości ukraińskiej, gdyż żywiół polski na Ukrainie przez posiadaną siłę gospodarczą i kulturalną stanowi pod względem państwowo-twórczym czynnik bardzo wartościowy a tendencji zaburczycielskiej względem Rusinów bynajmniej nie ma.

Państwo polskie chce być z państwem ukraińskim, zbudowanym na zasadach cywilizacji i kultury chrześcijańskiej, nie tylko w dyplomatycznej zgodzie, ale i także w poczuciu wspólnoty bardzo wielu i wielkich interesów.

Dla Polaków drogi ku wschodowi muszą stać otworem. Polska musi mieć ku wschodowi pomost dla swej pracy nadwyżki polskiej energii. Na bezmiarach wschodu znajduje się miejsce i dla nas.

Filarem tego pomostu jest polska własność ziemska na Ukrainie, stanowi ona piątą część naszego majątku narodowego. Dopuszczenie do tego, by naród polski stracił to pracowite dziedzictwo po całych pokoleniach przodków, musiałoby wywołać w Polsce uczucie niechęci i stałej pretensji z doznanego zawodu.

O wielkości majątku narodowego

naszego na Ukrainie świadczą najlepiej cyfry: jest to obszar wynoszący 43 proc. powierzchni trzech gubernji ukraińskich (kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej). Wogóle Polacy posiadają na Wołyniu 45,7 proc., na Podolu 53 proc., w gub. Kijowskiej 41,1 proc. całej własności prywatnej. G. K.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwartera Główna donosi dnia 12 lipca 1918 r.:

Front zachodni.

Grupa wojsk następcy tronu baw. ks. Ruprechta.

Działalność artyleryjska ożywiła się pod wieczór, a podczas nocy wzmożła się do wielkiej gwałtowności, kierując się na nasze stanowiska bojowe i na tyły.

Na południowym zachodzie od Ypres i Bailleul, oraz na północ od Alcert odparte zostały silniejsze, kilkakrotnie ponawiane, natarcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowych.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Pomiędzy Aisną i Marną działalność ogniowa francuzów pozostała dość ożywną.

Podczas walk na przedpolach w lesie Villers-Cotterets wzięliśmy jeńców.

Na wschód od Reims odpartliśmy nieprzyjacielskie natarcia wywiadowe.

Podporucznik Meckel osiągnął 20 zwycięstwo napowietrzne.

Zestrzelony został i wpadł w nasze ręce również szósty samolot, należący do eskadry amerykańskiej, która ostrzeliwała Kobleniec, o czem donoszono wczoraj.

Pierwszy generał-kwartermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN (Urzędowo). Wielka Kwartera Główna donosi 11 lipca:

Front włoski:

Nie saszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

W Albanji ulokowały się nasze wojska w nowej linii obronnej. Atakująca w dolinie Devoli kampanję francuską odparto.

Szef sztabu generalnego.

Amerykański krążownik napowietrzny.

BERLIN. Z Genewy donoszą do „Taegliche Rundschau: Po południu 8 bm. pierwszy, amerykański krążownik napowietrzny dokonał lotu próbnego. Olbrzym ten ma być w możności przeleciać nad oceanem z Ameryki do Europy.

Sekretarz marynarki amerykańskiej, Daniels, nakazał rozpocząć w arsenale brooklyńskim budowę nadbrzeżnych o pojemności 40,000 ton.

Car Romanow żyje.

Carewicz zginął.

„Berlingske Tidende“ donosi ze Stokholmu: Pewien kupiec szwedzki, który w tych dniach powrócił z Permu, komunikuje, że car żyje i że pogłoski o zamordowaniu jego powstały prawdopodobnie skutkiem tego, że rzucona została bomba do domu, w który zamieszkuje. Car wyszedł bez szwanku, syn jego podobno jednak zginął przy wybuchu.

Pożyczka Chin.

Rokowania między Chinami i Ameryką w sprawie pożyczki w kwocie 50 milionów dolarów napotykały na trudności.

Chiny nie mogą podobno dać odpowiednich gwarancji.

„Dyktatura sztabu generalnego“.

Z Genewy donoszą do „Berliner Tageblatt“: Agencja ogłasza następującą krótką notę: Dzienniki francuskie są zdania, że dymisja Kuehlmanna, który odważył się oświadczyć, że zwycięstwa nie można osiągnąć tylko orężem, przeprowadzona była przez nacisk wszechwładny i stronnictwo wojskowe, które odniosły w ten sposób zwycięstwo świetne.

GENEWA, 13 | 7. „Ag. Havasa“ ogłasza z powodu mianowania admirała von Hintzgo następująco v. Kuehlmanna komunikat, w którym pisze między innymi: Prasa francuska jest zdania, że z chwilą mianowania von Hintzgo stronnictwo wojenne doszło w Niemczech jawnie do rządów. Nominacja ta to nowy jaskrawy dowód dyktatury wielkiego sztabu generalnego. Dzienniki francuskie, nie wyłączając „Homme Libre“, wyrażają zdanie, że wojskowi są dziś niezaprzeczonymi panami w Niemczech, i zwracają uwagę, że pragną wojny do ostatecznego końca.

Na zjeździe moskiewskim.

BERLIN, 13 | 7. Korespondent „Vossische Ztg.“ donosi ze Stokholmu: Organ Bractwa „Socialdemokraten“ podaje dnia 10 b. m. depesze z Petersburga o posi: dzeniu moskiewskiego zjazdu sowietów na dwa dni przed zabójstwem hr. Mirbacha. Nastrój był już wówczas tak podniecony wśród socjalistów rewolucjonistów, że można się było spodziewać rzeczy najgorszych. Gdy delegat rosyjski do rokowań z Ukrainą, Aleksandrow, nazwał hr. Mirbacha „kierownikiem imperjalistów-niemieckich“, na ławach socjalistów rewolucjonistów zabrzmiały oklaski burliwie. Po skończeniu mowy przez Aleksandrowa, całe minuty trwały okrzyki: „Precz z Brześciem, precz z Mirbachem!“ Tylko z największym trudem zdołano przywrócić porządek.

Do dalszych scen burzliwych doszło, gdy socjaliści rewolucjoniscy żądali natychmiastowego zniesienia kary śmierci. Gdy mówcy bolszewików wystąpili przeciwko temu wnioskowi, socjaliści rewolucjoniscy zaczęli wołać: „Kaci, lokaje!“ Do jeszcze gwałtowniejszych scen doszło, gdy Kamkow, omawiając zajście na Ukrainie, wspominał o „niegodziwcach, rozstrzeliwujących naszych braci ukraińskich“.

Radca legacyjny Rlesster znajdował się podczas tych woli w loży dyplomatycznej. Socjaliści rewolucjoniści zwracali się niejednokrotnie przeciwko niemu z groźbami.

Podróż pary monaszej samolotem.

LONDYN. Biuro Wolffa donosi: Król belgijski z małżonką przybyli wczoraj, w środę, na samolocie do Londynu.

Co słycać nowego.

O sprawie polskiej w pruskiej izbie panów.

Członek pruskiej Izby panów hr. York Wartenburg mówił na posiedzeniu w d. 10 lipca, o sprawie polskiej i o stosunkach na Śląsku Górnym. Najnowsze wybory do parlamentu są bardzo znamienne. Wybrano tam polaka Korfanteego. Jego osoba nie jest zbyt zachwycająca, pomimo to jest rzeczą pewną, iż jego wpływy coraz bardziej rosną. Jest on reprezentantem skrzydła, jaknajbardziej radykalnego. Wilson obiecywał polakom, że państwo polskie musi sięgać od morza do morza. We Francji legjony polskie walczyły przeciwko nam. W Marchji wschodniej coraz więcej dóbr przechodzi w polskie ręce. Dokąd doprowadzą te wzmożone wpływy polskie.

Zebrańie.

Komitet polskiego zjednoczenia międzypartyjnego w Moskwie odbył zebrańie, podczas którego wygłosił Marjan Jaroszyński referat na temat „W czem leży świetna przyszłość Polski i jakie drogi do niej prowadzą”. Drugi referat wygłosił Antoni Kleniewski na temat: „Powrót do kraju”.

Kopiec wojsk Dowbora-Muśnickiego w Bobrujsku.

W obrębie forticy w Bobrujsku korpus generała Dowbór-Muśnickiego urządził cmentarz, na którym grzebał poległych bohaterów.

Po otrzymaniu rozkazu o demobilizacji wojsk, oficerowie korpusu postanowili pozostawić w Bobrujsku na wieczne czasy pamiątkę pobytu armji polskiej w forticy.

Zapadła uchwała, aby na cmentarzu, kryjącym zwłoki Polaków, poległych za Ojczyznę, usypać kopiec.

Jakoż nazajutrz zrana pierwszy general Dowbór-Muśnicki powoził trochę ziemi na kopiec. Za jego przykładem poszedł general Karnicki, a dalej długi łańcuch pułkowników, majorów, kapitanów, poruczników i szeregowców.

W ciągu dwóch dni usypano kopiec wysokości prawie dwóch piętér. Na szczycie zatknęto krzyż żelazny, naokoło kopca zaś powbijano szyny kolejowe i połączono je łańcuchami.

W sypaniu kopca wzięły udział także tysiące Polaków cywilnych, zamieszkałych w Bobrujsku.

O nawiązaniu stosunków gospodarczych pomiędzy Węgrami a Polską.

Na jednym z posiedzeń majowych sejmu węgierskiego, przy sposobności rozpraw nad przedłożeniami podatkowymi, poseł Aleksander Dobliczycki wygłosił mowę, w której wykazywał, że rozwiązanie kwestji polskiej w duchu żądań polskich ma bardzo doniosłe znaczenie także dla przyszłości Węgier. Węgrzy nie mogą szukać szerszego zbytu swych towarów na rynku światowym, muszą szukać rynku zbytu w Polsce. Mówca przedstawił szczegółowy plan wymiany gospodarczej między Polską a Węgrami. Węgrzy mogą zbywać w Polsce plody rolne, owoce, wino, tytoń, surowy jedwab, maszynny gospodarcze, materiały budowlane itd., a w zamian za to winni korzystać z polskich robotników sezonowych.

Mówca zaznaczył w końcu, że od dawna istniejąca przyjaźń polsko-węgierską wykorzystać należy także na polu gospodarczym i że w Warszawie tworzy się urzędowe Biuro wywiadowcze, celem zapoznania Polski ze stosunkami węgierskimi i pośredniczenia w wymianie towarów.

Bułgarski artykuł o Polsce

Jonkow Władysław, jeden z najstarszych publicystów bułgarskich, a zarazem i najfancytniejszy zwolennik państwa centralnych, zabrał niedawno głos w poczytnym siłkiskim „Kambanie” na temat konstytucji 3 Maja p. t.

„Nieszto za Polska”. Ze względu na niesłychanie wprost zapatrywanie autora przytaczamy dłuższy ustęp z tego artykułu; jako jedynę w swoim rodzaju curiozum.

„Trzeciego maja — pisze autor — Polacy święcili 127 rocznicę swej nieszcześniejszej konstytucji, która zgłowała grób Polsce. Dzieło zapalonych głów ówczesnej młodzieży polskiej, zarządzonej rewolucyjnymi hasłami francuskich pilsarzy i działaczy; konstytucja rzuciła pomiędzy naród polski hasienie niezgody, w tym właśnie momencie, kiedy Polska uległa była pierwszemu okrojeniu, doprowadzając sąsiadów do przekonania, że należy ją zniszczyć zupełnie, aby się pozbyć tego ogniska nowatorstwa, które podniosło swe sztandary przeciw feudalizmowi i „samoderżawiu”.

Cała rządząca arystokracja polska, t. zw. szlachta, wypowiedziała się przeciw konstytucji i popadła w rusofilstwo. Katarzyna w Petersburgu czekała tylko tego... Bojarzy pojmowali Polskę tylko z punktu widzenia swego bojarstwa; innej Polski oni nie uznawali i usiłowali ją zniszczyć. Z taką samą gorliwością działali ich przeciwnicy. I jedni i drudzy, pochłonięci osobistym lub stanowym interesem, wygnali ze swych dusz wszelkie patriotyczne uczucie i obowiązki...

Ta sama historia powtarza się dzisiaj w Rosji. Widać, że rozum słowiański nie tylko mał upór... Jeżeli mówimy dziś o tem, to tylko dlatego, aby przekonać ludzi, że naród wystawiony na niebezpieczeństwo zagłady, musi się uzbroid przedewszystkiem w zgodę, stanowczość i decyzję.

Obecnie widzimy, z zadowoleniem, że inteligencja polska zmądrzała i nie mając dość siły, aby stworzyć etnograficzną i geograficzną Polskę, dąży ona do zjednoczenia z monarchją habsburską za pośrednictwem trójalijmu. Jest to dzieło austriackich Polaków i my je witamy z uznaniem...

Z radością stwierdzamy, że na polu walki dorzuciliśmy jeden gwóźdź do budowy gmachu polskiej niezawisłości i wolności. Trudności i cierpienia Polski nas wzruszają i my dopomożemy, o ile to leży w naszej mocy, jako sprzymierzeńcy sędziów, by tryumfowała sprawiedliwość”.

Historja kościółka w Chrzastowie.

Kościółek ten znajduje się w wsi i gminie Chrzastów w pow. Włoszczowskim. Akta kościelne, jakie pozostały sięgają roku 1797. Kościółek ten jednak był znacznie wcześniej wybudowany (akt z roku 1853 wspomina o wybudowaniu tegoż w 1521 roku) niewiadomo jednak przez kogo. Według podania ludowego, miał być jeszcze przez św. Wojciecha męczennika wybudowany i pod wezwaniem ś. s. Mateusza i Macieja Apostołów poświęcony. Rocznicą tego poświęcenia obchodzona była w pierwszą niedzielę po św. Mateuszu.

W roku 1765 był on rozebrany aż do fundamentów, na których stanął w roku 1767 nowy kościółek zbudowany staraniem Michała Czapskiego, wojewody Małburskiego, właściciela dóbr Chrzastów.

Początkowo był on filjalnym, następnie parafjalnym lecz administrowanym przez proboszczów koniecpolskich, gdyż w Chrzastowie proboszcza nie było.

Po długim czasie przywrócono probostwo w Chrzastowie i odtąd jest tutaj proboszcz. Kościółek jest zbudowany w kwadrat, ma trzy ołtarze, zakrystję, chórek, kazalnico i skarbczyk. Wielki ołtarz zawiera obraz św. Michała Archanioła, pod którego wezwaniem obecnie znajduje się kościółek.

Nad zakrystją za wielkim ołtarzem znajduje się skarbczyk do przechowywania aparatów kościelnych.

Kościółek ten sprawia bardzo miłe wrażenie swą starością i jest dobrze zachowany dzięki obecnemu proboszczowi ks. Długoszewskiemu.

Włodzimierz Tater.

Chrzastów, 6—7—18 r.

Beatyfikacja Araba.

W „Misjach katolickich” czytamy: 18 września 1569 r. zmuszali Mahometanie z Oranu (Algier), żeby się wyparł wiary Chrystusowej, jednego biednego Araba, który w swej młodości został ochrzczony przez księdza hi-

szpańskiego imieniem Hieronima. Wobec jego odmowy, złapano go i zamurowano żywcem do wieży świeżo budującej się twierdzy.

Więść o tem zdarzeniu przechowała się dokładnie. Dnia 27 grudnia 1858 r. zważono przy burzeniu murów fortecznych resztki męczennika. Wycisk ciała w murze wykazał w najdrobniejszych szczegółach kształty, ułożenie członków, a nawet rysy twarzy, które tchnęły wielkim spokojem.

Resztki relikwji przeniesiono wtedy do katedry w Algierze. Plus IX ogłosił wyznaczone godnym beatyfikacji. Od tego czasu zapoznano się bliżej z dziwną tą historją i obecnie Stołica św. podjęła na nowo ostatnie czynności procesu beatyfikacyjnego.

S z r a p n e l.

Grzmot... Wkoło góry powtórzyły echem...

I wraz w powietrzu gwar niesamowity —

Zoskot szumiący — zły i jado wity —

syk paszczy — wściekłym zżajanej oddechem!

Zbliża się... zda się w tym krótkim momencie

piekiel się wkoło rozwarły otchłanie!

Słychać kłów wściekłych żelazne zgrzytanie —

Jako się zniża... jak krąży zawzięcie

szukając zeru. Napróżno kryć głowę! —

Smierć stoi blada u życia podwoi... —

Powietrze w trwodze pobladło i stoi

martwe — jak letnie burze pioru-howe... —

Wtem — huk!... radośne cząstów chichotanie!

Pękł! wkoło jęki, klątby — i wotanie!... —

Józef Mączka.

Z wrażeń sezonu.

Jesiń! kochał, walczył, wierzył, Poznał prawdę — ubrał w czyn. Przebrał morze, — świat przemierzył. Poznał jeszcze... przewłoczyń.

Czyli, mówiąc po prostu — przeprowadźkę!

Tak, tak — aby został całkiem uświadomionym obywatelem teraźniejszego wyjącego świata, nie dosyć cny czytelniku przejsz różne stąty wojny światowej, ogień, wodę, drótytane artykułów niezabędnych dla twej egzystencji (tak od wewnątrz, jak zewnątrz), lecz wypadła także jęszcze rozkoszy zmiany mieszkania — zwiększyć na mniejsze (lub całkiem małe), z droższego na tańsze niby.

Preludjum do tego dramatu... (zapomniałem bowiem dodać, że ta późorna komedia jest w gruncie rzeczy — dramatem), stanowi uchwała płci słabszej w rodzinie, która postanawia smienić mieszkanie od św. Jana. Diktum — factum.

Sceny pierwszego aktu przepielnione są wywiadami o wakujących lokalach, oglądzinami i krytyką. Po obejrzeniu paru tuzinów cudzych siedzib, okazuje się, że jeszcze się w Czestochowie takie mieszkanie nie „urodziło”, któreby moim paniom domowym dogodziło. Niżej podpisany, jako w tej imprezie mniej interesowany (a wiedzący z gorzkiego doświadczenia, że nie dorówna wymowa, gdy się co nie spodoba biogłowom), zrzeka się zczasu prawa głosu. Pięć przeto nadobna, jakoś już w końcu oserwca, wobec grozy pozostania na bruku, czyni rozpaczliwy wysiłek i dokonywa wyboru lokalu, względnie z liczby obejrzanych, najgorszego.

Następuje akt drugi — przeprowadzka. Godzę wehikuł do przewożenia mebli, no i ludzi do pomocy.

Zdzierają ze mnie ostatnią skórę, jaka mi jeszcze po czterech latach wojny ocalała, i zaczyna się „en gros” dewastacja mego ruchomego dobytku. Rozpoczynają się przesuwania, tupotania, tarcia, a od czasu do czasu zgrzyty i dysonanse tłućącego się szkła, czy porcelany, a stąd piski, jęki, krzyki, westchnienia i zlorzeżenia, (które dochodzą czasem aż do omdlenia), z powodu szczątków wazoników, figurek czy flakoników...

Wreszcie ładujemy na nowe mieszkanie... Wśród porozstawianych i pobitych gratów, siedzę, jak Marjusz na gruzach Kartaginy i rozpamiętywam nad smutną dolą wykołowanego przez wojnę lokatora.

Duszno, ciemno i ciasno, — istny skład mebli... Stanowczo za dużo tego dobrego. A więc na zakończenie robię mocne postanowienie — wyzycia się części umeblowania: paru stołów i stółków, kanap i szaf, aby w ten sposób odbić sobie nieco strat z pogromu przeprowadzkowego. Pomimo wszystko przeczuwam, że zbliżam się do epilogu, w którym mam odegrać rolę ofiarnego kozła, za niewygodne mieszkanie i kosztowną przeprowadzkę. Mist.

KRONIKA.

— Poświęcenie przytulki dla starców.

Przykra jest chwila, gdy na schyłku życia, człowiek bądź to złamany chorobą, starością, a często bezradny, gdyż pozbawiony możliwości zarobkowania, znajduje się w położeniu bez wyjścia, niemając, gdzie złożyć głowy na starość. Potrzebie tej zadość uczyniło Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan, utrzymując dwa przytulki: jeden na Rynku wielkim, drugi zaś, którego obecnie aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Wróblewski, przy ul. Ogrodowej nr. 43. Posesję tą zakupił Tow. Dobr. dla chrześcijan za sumę 18 tysięcy rb. od suk. Golańskich. Składając się z oficyj. okna której zwrócono się na południe, a więc zawierając lokale słoneczne, ogródki warzywnego, oraz obszernego dziedzińca, z których pacjenci mogą korzystać. Dem ten, zakupiony z porady p. Górskiego, pod jego kierunkiem został wzorowo wyre-staurowany, a mieści w sobie: kapliczkę, pokój jadalny, ogólną salę dla kobiet, których trzy czwarte znajduje się zwykle w ogólnej liczbie pensjonarzy, z pokoiów dla mężczyzn, kuchni i t. p.

Większość pacjentów, są to osoby chore, sparaliżowane lub nieopuszczające łóżka, potrzebujące troskliwej opieki. Przytułek ten utrzymywany jest z funduszu magistratu oraz z ofiar Opiekuńczej i przygodnych.

Towarzystwo Dobroczynności w mieście naszym powstało w r. 1901, zaś szerszą działalność datuje od roku 1905 kiedy to pp. Dr. Markowski, Grygosiński, M. Paciorkowski, Januszewski i inni do skutku doprowadzili posiadanie własnego budynku przy ul. Staszka i t. c., zaś czynny prezes ks. Kanonik Fulman przez wpływ swej i pelae poświęcenia oddanie się sprawom Towarzystwa, pomógł źródła ofiar. Obecnie nabycie własnej posesji dla starców przy ul. Ogrodowej № 43, nie było też łatwe, lecz dzięki ludziom dobrej woli dla celów społecznych, doprowadzono do skutku, przyczem Towarzystwo liczy na dalsze potrzebne na ten cel ofiary by wyrównać koszty.

Na urczyłość aktu poświęcenia przybyło Duchowniostwo, członkowie Zarządu Tow. Dobr. dla chrześcijan, przedstawiciele z magistratu oraz goście zaproszeni, zapoczątkowali rubryką ofiar złożeniem marek trzyset.

Ks. Kanonik Wróblewski po poświęceniu, życzył inicjatorom dalszego rozwoju tak chlubnie rozpoczętego zbożnego dzieła. Obecna liczba pensjonarzy wynosi osób 42.

— Na objazd Straży ogniowych.

W celu zawiązania kontaktu i powiększenia sprawności Straży ogniowych w powiecie częstochowskim, Sztab Straży w Częstochowie wysłał kom. J. Lewandowskiego, jako delegata do wszystkich straży, który w każdej miejscowości zabawi 3 dni i przerobi ćwiczenia i alarm, zbiórka, musztra oraz ćwiczenia ratownicze.

Wysłanie delegata stało się koniecznością, gdyż wiesz rozumiejąc potrzebę Straży zaczyna się organizować, tworząc coraz to nowe oddziały, w niektórych miejscowościach członkowie sami sprwiają sobie mundury oraz placą składki.

— Ruch strażacki.

W powiecie częstochowskim istnieją obecnie 23 strażę ogiowe ochotnicze, które coraz bardziej się rozwijają. W miejscowościach, które przedtem niechętnie spoglądały na zawiązywanie oddziałów obecnie także wzmaga się ruch w celu tworzenia Straży Ogniowych.

— Kursa harcerskie.

Staraniem Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. mają być urządzone w Staszowie ziem. Radomskiej wyższe kursa harcerskie. Z naszego miasta na powyższe kursa ma wyjechać jeden z profesorów szkół średnich mejskich oraz komendant 1-ej i 3-ej drużyny: druhowie W. Krakowiecki i Poliszewski.

— Z T-wa Ogrodniczego.

Dziś, w niedzielę 14 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu St. w. Rzem. ul. Panny Marji Nr. 9 odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Ogrodniczego.

Na zebraniu odbędą się dwie pogadanki, umówienie sprawy urządzenia Wystawy Ogrodniczej z nagrodami, żetony złote, srebrne duże, małe, i pochwały, rozdanie dyplomów biorącym udział w zeszlórocznej wrześniowej Wystawie ogrodniczej. Członkowie i osoby nie należące do Tow. a interesujące się ogrodnictwem proszeni są o liczne przybycie.

— Opera warszawska w Częstochowie.

Komunikują nam: Korzystając z przerwy letniej Teatru Wielkiego w Warszawie — opera warszawska urządziła pierwsze tournée artystyczne po większych miastach Królestwa Polskiego. Po drodze z Łodzi do Sosnowca zatrzyma się u nas tylko na dwa wieczory. W pierwszym dniu będzie śpiewany „Cyrylak Sewilski” — opera Rossiniego w 3 aktach, a w drugim najpiękniejsze perły powszechnie lubianych oper: „Pajaców” (prolog i akt I), „Zydówki” (akt IV), „Faust” (akt I, II i IV). Będzie to zatem niezwykle uczta artystyczna dla częstochowian. Udział przyjmuje zespół operowy z wybitnych solistów z pp. Julią Mechówną (prymadonna), Heleną Jarosówną, Matyldą Frenkiówną, Tadeuszem Wierzbickim, Eugeniuszem Narozym, Wiktoorem Grabczewskim, Benedyktem Remy i Adamem Dobieszem na czele. Operę prowadzi kapelmistrz Teodor Rydel.

Bilety na te wyjątkowo interesujące przedstawienia zamawiać można w cukierni p. Jackowskiej.

— „Carowicz” Zapolskiej w Częstochowie.

Dziś więc w niedzielę 14 b. m. ujrzymy na scenie teatru „Apollo”, głośny dramat dworski w 3-ach aktach G. Zapolskiej „Carowicz”.

Jutro w poniedziałek 15 b. m. grana będzie przez tenż zespół znakomita 3 aktowa sztuka z wojny obecnej St. Gozdawy p. t. „Poręcznik I-go Pułku”.

Koncert i akompanjament wykona młodociana 10 letnia Marychna Głiszczyńska, brataneczka poety Artura Głiszczyńskiego.

Z Rady Miejskiej.

W czwartek o g. 6 po południu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej.

Posiedzenie zagal w obecności p. burmistrza Bandtke-Stężyńskiego i 16 radnych prezes Rady inż. Wolfke oznajmiając, że posiedzenie, jako zwołane w drugim terminie (termin pierwszy był o g. 5 po poł. tegoż dnia) jest prawomocne bez względu na ilość przybyłych radnych. Przed rozpoczęciem porządku dziennego odczytano: 1) prośbę radnego G. Kona o zwolnienie go z obowiązków radnego m. Częstochowy; na miejsce jego zostaje naznaczonym Zygmunt Stiller; 2) list związku miast w sprawie ochrony zabytków budownictwa polskiego; 3) wniosek nagły magistratu, że z powodu, iż pan Szał Zarządu Cywilnego zarządzał zwrotu pożyczki w sumie 1 miliona mk., którą miasto zaciągnęło w czasie wojny, lub zahypotekowania jej na posiadłościach miejskich, a magistrat nie jest w możności wypłacenia powyższej sumy przed emitowaniem obligacji miejskich na sumę 4 milionów marek, przeto podaje magistrat wniosek, czy zahypotekować dług ten, aby było z wielu względów niekorzystnym dla miasta, czy też skorzystać z udzielonej zwłoki 2, ewentualnie 3 miesięcznej. Rada uchwaliła wniosek magistratu, aby skorzystać z przedłużenia 3 miesięcznego, po upływie którego magistrat będzie w możności sumę tę wypłacić.

Po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do p. 1 obrad mianowicie do wyborów 3 członków do Dep. żywn., na miejsce ustępujących. Następuje ożywiona dyskusja, w której radni Fogelbaum i Nirenberg interpellują radnych Smugę i Tempła w kwestji ich ustąpienia z Deputacji; rozmawiają mówcy zabierając atakując całą gospodarkę Dep. żywn., oraz jej kierownika p. Jabłońskiego.

P. burmistrz Bandtke-Stężyński zwraca uwagę, że r. Torbecko rzuca insynuację i że zarzuty nie są poparte żadnymi dowodami.

R. Zagórski zapytuje p. Burmistrza, czy wiadomo mu jest, że duża ilość kartki z powodu złego kopcowania zgniła i że zepsute ziemniaki pomieszane z dobrymi sprzedawano ludności, że kaszę z młami rogdawano ludności i że dużą ilość ziemniaków musiano wrzucić do dołów i że na zimę niema w składach węgla dla ludności?

Prezes Rady Wolfke prosi o przystąpienie w końcu do wyborów lub też o odroczenie ich, gdyż dyskusja się przewleka i wkraça na nieodpowiednie tory. Rada się zgadza i przystępuje do wyborów, wybierając na nowych członków Deputacji: dr. Sachsa, Piotrowskiego, Jastrzębskiego, oraz Fogelbauma na zastępcę.

Punkt 2 obrad: Wn. rad. Szlichtera i innych w sprawie tajnych piekarni. Z powodu nieobecności spowodowanej chorobą wnioskodawcy zostaje odczytany jego list, z którego wynika, że olbrzymia ilość tajnych piekarni wyrabia makaron, który jest wywożony zagranicę. Piekarnie trudniące się wyrobem makaronu są w Gnaszynie, Białochwi i Ostrowach a także w dużej ilości na krańcach miasta. Po długiej dyskusji, w której głos zabierali p. burmistrz Bandtke-Stężyński, radni: Maciejewski, Fogelbaum, wniosek ten zostaje przekazany do załatwienia magistratowi. Następnie zostaje odczytany wniosek r. Fogelbauma w sprawie ochrony lokatorów. Po dyskusji, w której p. burmistrz Bandtke-Stężyński wyjaśnił, że sprawą ochrony lokatorów zajmuje się p. nadburmistrz dr. Marczewski w Radzie Stanu, wniosek ten zostaje przekazany magistratowi.

Przychodzi pod obrady wniosek magistratu o wykreślenie z budżetu mk. 15000 jako przewidywanego zysku z podniesienia taryfy, na oświetlenie, lub też o powtórne przejrzanie taryfy, którą Rada miejska na jednym z poprzednich posiedzeń odrzuciła, jako krywdzącą biedną ludność.

P. burmistrz Bandtke-Stężyński omawia i uzasadnia podniesienie taryfy z powodu, że cena robocizny wzrosła, remontu, węgla tak, że jeśli ma być jakiś zysk to trzeba podnieść taryfę. R. Jastrzębski proponuje taryfę opartą na kategoriach i rozróżniającą biednych i bogatych.

Po przewlekłej dyskusji Rada uchwala taryfę.

Na tem posiedzenie o godz. 9 wieczór zamknięto.

— Rejestrowanie należności.

Do dnia dzisiejszego R. Op. pow. zarejestrowała należności od banku rosyjskiego na ogólną sumę rubli 20,000.

— Bosaki.

Rada Op. m. Częstochowy nabyła transport bosaków składanych, które sprzedaje w cenie od mk. 6 do 10, zależnie od wielkości.

— Redo w Częstochowie.

W poniedziałek 15 b. m. zjeżdża do naszego miasta znakomity artysta teatru „Nowości” w Warszawie Józef Redo, z operetką polską Henryka Czarnieckiego i wystąpi w najlepszych swoich kreacjach, a mianowicie w poniedziałek d. 15 „Księżniczka Czardasza” w wtorek d. 16 „Ewa”, w środę dnia 17 „Król skrzyptków”, w czwartek d. 18 „Targ na dziewczęta”, w piątek d. 19 „Baron Kimmel”.

Akompanuje pełna orkiestra 100 c. i k. krakowskiego pułku piechoty.

— „Paryskiego”.

Dyrekcja teatru „Paryskiego” z powodu wielkiego zainteresowania, jakie wzbudza obraz „Krzyż życia” w roli głównej z Mady Christians przedłuża go jeszcze do dnia dzisiejszego.

— „Odeonu”.

Teatr „Odeon” wystawia wspaniałą komedję p. t. „Księżę bawi się” pełną ciekawych scen.

— Z teatru „Ludowego”.

Dziś w niedzielę 14 b. m. w teatrze „Ludowym” zostaną odegrane: „Noc świętojad-

ska" w 1 odsłonie. Sztukę wykonają dzieci szkolne, oraz „Bociany" — obraz ludowy na tle noweli Konopnickiej. Początek przedstawienia o godz. 6 po poł. Ceny miejsc od 60 fen. do 2 mk.

Wiadomości z okolic Częstochowy.

Koresp. wł. „Gońca Częstoch."

25-cio lecie.

W pięknej okolicy Złotego Potoka, w majątku hr. Raczynskiego, w okolicy oddawna słynącej z malowniczości krajobrazu, tchnącego urokiem i czarem rodzimej natury, kilka dni temu obchodzono 25-cio lecie sumiennej pracy jednego z pp. leśniczych, p. Józefa Trzebskiego.

Jako gorliwy pracownik, oddany z zupełną znajomością rzeczy swemu zawodowi, p. Trzebski wkrótce po objęciu posady pozyskał zaufanie Zarządu dóbr „Złoty Potok", a umiejętnym i taktownym postępowaniem zasłużył sobie na szacunek współpracowników i otoczenia.

W dniu 30 czerwca r. b. minęło dwadzieścia pięć lat od chwili, kiedy w młodzieńczym jeszcze wieku jubilat zajął stanowisko leśniczego w dobrach „Złoty Potok", a ustawiczną i wytrwałą pracą, wysokim poczuciem obowiązkowości, oraz gorącym umiłowaniem ideałów narodowych, z bezinteresownym, a wiernym oddaniem się im, zjednał sobie sympatję i przyjaźń kolegów, a szacunek przełożonych.

WRAŻENIA I UWAGI.

Obecnie w kraju cała opinia publiczna jest zajęta kwestją mieszkaniową, która z dnia na dzień staje się coraz bardziej palącą. Ciekawym i charakterystycznym epizodem w całej tej gmatwaninie słuszności i prawa, była sprawa jakąś sąd pokoju w Częstochowie niedawno rozpatrywana, a która ze względu na swój oryginalny i zabawny przebieg warta jest zaznaczenia.

Oto, poważny kupiec i obywatel częstochowski Ch. Samsonowicz w osobie Kenigsberga zapozwał Ber Dorfmana o zapłacenie mk. 50 i eksmisje. Uparty lokator oświadczył, iż się nie tylko, że nie zgadza na zapłacenie żądanej sumy, ale nie opuści mieszkania ponieważ żądanie to jest bezpodstawne.

Zrozpaczony K. zaczął prosić chociaż o eksmisję zrzekając się pretensji do pieniędzy, a widząc, że przeciwnik nie chce się zgodzić, przybiegał mu dopłacić jeszcze 50 marek, aby tenże tylko mieszkanie opuścił. Ber Dorfman pomyślałszy oświadczył, że nie zgodziłby się na tak niską sumę, ale ponieważ potrzebuje tej kwoty, to przystaje.

Tak więc wojna i tu wniosła reformy, które aczkolwiek może i dobre dla lokatorów, nie są zbyt przyjemne dla właścicieli domów, chcących przymusowo usuwać lokatorów.

Z Warszawy.

W obronie Sępa przed ludźmi.

Sęp z Muzeum przemysłu i rolnictwa znalazł wreszcie odpowiednie miejsce — niewoli. W Łazienkach, pobliżu stawu, w olbrzymiej klatce która niegdyś wznosiła się w Belwederze, a pono wieźić miała białego orła... Sęp tedy znajduje się na świeżem powietrzu i w przestronnym więzieniu. Czuj się prawdopodobnie daleko lepiej, niż w zamkniętej siali. Gdyby tak jeszcze wolny był od... pasożytów i ludzi... Z pasożytami jakos sobie radzi. Nie ma nic lepszego do roboty niż wyszukiwać i tępić je dziobem. Gorzej — z ludźmi. Ci chętnie i licznie odwiedzają sępa, ale nie zadowalają się podziwianiem olbrzymiego ptaka. Drażnią go, niepokoją, dręczą, laskami i parasolkami zmuszają do porzucenia nieruchomości.

Gdzieindziej klatki z dziłkami zwierzętami otoczone są barjerką, by uchronić ludzi od zaczepek drapieżników. U nas trzeba w taki sposób ochronić zwierzęta od dręczycieli — ludzi. A zrobić to łatwo — kilka palików, kawał drutu i sęp będzie zabezpieczony. K. Pol.

Katastrofa budowlana.

W czartek w nocy około godz. 1 w domu należącym od Izraela Judy przy ul. Kolejowej nr. 1, w poprzecznej 1-piętrowej oficynie z faktakami zarwały się paławy nad 1 piętrem parterem i piwnicami.

W piwnicy mieściła się fabryka wody sodowej należąca do właściciela domu, gdzie wskutek pęknięcia rury wodociągowej, woda podmyła filar, który obsuwając się, spowodował zerwanie się sufitów.

Lokatorzy na 1 piętrze i na parterze pograżeni w śnie zostali przywaleni deskami i zasypani piaskiem.

Poszkodowani zostali: 52-letnia Marja i 51-letnia Katarzyna Frankowskie, handarki,

57-letni Władysław Frankowski, 57-letni Stanisław i 27 letni Jan Boguszewscy, woźnica, 21-letnia Marjanna Branska i 7-miesięczna Władysława Gawiaska.

Wszystkim ofiarom katastrofy pomocy udzielił lekarz pogotowia. Pozostałych lokatorów usunięto. Miejsce wypadku zagrodzono.

Zbliżka i zdaleka.

„Pół wiśni na każdego berlińczyka”.

Pod powyższym tytułem czytamy w pismach berlińskich, że w ciągu ostatniego tygodnia nadeszło do Berlina 9,678 centnarów wiśni, nad którymi „Urząd żywnościowy" rozciągnął swoją pięć. Jeden z dzienników, przyjmując wagę jednej wiśni na 4 gramy oblicza, że na każdego mieszkańca przypada dziennie pół wiśni.

W Berlinie sprzedaje się tak zw. „wiśnie polskie", w cenie od 2.15—2.50 mk. za funt (500-gromowy).

9 milionów członków.

„Allgemeine Handelsblad" donosi z Londynu pod datą 10 bm., że powstał plan robotników angielskich utworzenia po wojnie olbrzymiego związku związków zawodowych, któryby urządził prawdopodobnie biuro międzynarodowe, składające się z przedstawicieli robotników Anglii, Ameryki, kolonii angielskich, oraz krajów koalicji i państw neutralnych.

Liczba członków tego związku wynosiłaby około 9 milionów.

Na odbytem wczoraj w izbie gmin zebraniu delegatów zjazdu angielskich związków zawodowych, na którym reprezentowanych było 2 i pół miliona robotników, postanowiono zwołać w jaknajszerszym czasie międzynarodową konferencję związków zawodowych wszystkich państw koalicyjnych i neutralnych; oraz Stanów Zjednoczonych i kolonii angielskich dla rozstrzygnięcia sprawy ukształtowania polityki związków zawodowych na czas trwania wojny i po wojnie. Jednocześnie konferencja omówi kwestję możliwości mianowania „posłów robotniczych z najważniejszych krajów, których zadaniem byłoby sporządzanie sprawozdań o stanie ruchu zawodowego i wszystkiego, co tego ruchu dotyczy.

Celem opracowania ostatecznego planu mianowana została specjalna podkomisja.

Bakcyli choroby hiszpańskiej. Dyrektor higienicznego instytutu w Halle, prof. Schuermann, donosi, że udało mu się odkryć bakcyli choroby hiszpańskiej. Wbrew mniemaniu innych uczonych stwierdza Schuermann, że jest to bakcyli influenzy, nie zaś bakcyli jakiejś specyficznej nieznannej choroby.

Z kraju.

Pomnik Kościuszki.

We wsi Ujeździe, w pow. brzezińskim, ziemi piotrkowskiej, odbyła się wzniosła i pełna patriotycznego nastroju uroczystość poświęcenia pomnika Tadeusza Kościuszki. Umajone zielenią na odpowiednim piedestale, stanęło kamienne, olbrzymie popiersie bohatera, dzieło Franciszka Rotha, znane w Warszawie z modelu, który figurując na frontonie teatru Wielkiego, ogólnie znalazł uznanie w czasie Kościuszkowskich uroczystości.

Uroczystości te były szlachetnym bodźcem — w niedługim czasie trzecia już z rzędu wieś polska, drogą składek swych mieszkańców, dochodzi do posiadania pomnika naczelnika. Prawdowi temu należy tylko przyklasnąć.

13,000 rb. na cele społeczne.

Donoszą z Lublina, że pułkownik Hipolit Skoczyński, lekarz weterynaryj z 1 polskiego korpusu, który niedawno powrócił z Rosji do Lublina, złożył w imieniu swych kolegów w Straży kresowej za kwitem nr. 64 z dnia 1-go b. m. 2000 rb. na rzecz oświaty ludowej na kresach na Chelmszczyźnie i Podlasiu.

Wspominani lekarze weterynaryj 1 polskiego korpusu, sformowanego w Rosji, złożyli również 8000 rb. na fundusz stypendjalny im. generała Henryka Dąbrowskiego dla Polaka studenta wyższej uczelni weterynaryjnej na terenie ziem Królestwa Polskiego oraz 3000

rb. na wydawanie podręczników lub dzieł oryginalnych czy tłumaczonych weterynaryjnych, wyłączając prace popularne.

Z tej sumy 2000 rb. przeznaczone dla stypendjum do zwrotu po sprzedaży całego nakładu dzieła, zaś 1000 rb. na bezwrotny zastrzeżenie do wydania dzieła, którego nakład według przewidywań nie może się opłacić.

Kłeska rolnicza na Podhalu.

Z Krakowa donoszą: W Zalucnem 18 z. m. spadł grad tak silny, jakiego najstarsi ludzie we wsi nie pamiętają. Z dachów porobił sitta, a plony zmieszał z ziemią. Wiele poniosła wielkie straty w bardzo krótkim czasie, bo gradobicie trwało zaledwie 10 minut. Mróz zwarzył powtórnie w tym tygodniu ziemniaki na Podhalu. Ludność z rozpaczą patrzy w niewesołą przyszłość.

Lubelska spółka przemysłu leśnego.

W tych dniach grono składające się z 24 osób, których nazwiska znane są w szerokich kołach naszego społeczeństwa, utworzyło z bardzo znacznym kapitałem spółkę pod firmą „Lubelska spółka przemysłu leśnego", mającą na celu eksploatację lasów na potrzeby miejscowe. Zadaniem tego przedsiębiorstwa będzie dążność do ujęcia choćby częściowo w swe ręce tych zadań, jakie nierzadko się naszym społeczeństwu do spełnienia z przyczyny potrzeby odbudowy tak bardzo zniszczonych części kraju naszego.

Ruch omnibusowy Busk — Kielce.

„Gazeta Kielecka" donosi, że skasowany został ruch omnibusowy pomiędzy Buskiem a Kielcami. W przyszłości omnibus będzie kursował tylko na specjalne zamówienia. Jedna podróż Busk-Kielce dla najwyżej dziewięciu osób (wraz z bagażem) kosztować będzie 400 koron. Zamówienia również i na miesiąc naprzód, przyjmuje c. i k. komenda zakładu kąpielowego.

Pęknięcie paska na papier.

Do „Volksblattu" piszą z Warszawy: „Pasek na papier pękł w końcu ubiegłego tygodnia, mimo że pasek ten trzymał się w ostatnich czasach bardzo mocno. Spekulujący papierem nie chcą już teraz robić transakcji handlowych tym artykułem”.

Chcąc panować nad gniewem, naprzód się starał, aby się nie zakradł do serca twojego; jeżeli już tam jest, broń mu wstępu do oblicza; jeśli już jest na obliczu, powściągnaj język, aby w słowach nie wybuchnął; a gdy się to stało, strzeż się, aby się czynem nie objawił.

Ze świata.

Ceny produktów w Petersburgu.

Ryby: okonie rb. 6, płotki rb. 5, szczupaki rb. 8 kop. 50, leszcze rb. 7 funt.

Smietana po rb. 8 kop. 50 do rb. 4 kop. 50 funt Cukier—rb. 26 funt, kryształ—rb. 21 funt Sacharyna w tabelkach po 30 kop., mąka żytnia—rb. 12, kartoflana rb. 10 funt, chleb —12 rb. funt. Masła brak zupełnie, oleju funt 8 rb. Ziemniaki po rb. 3 kop. 20 do rb. 3 k. 40

Nici za pokrzywy.

Według „Vorwärts'a", „Towarzystwo uprawy pokrzywy" w Berlinie każdemu, kto przyniesie 10 kilogramów suszonych łądek pokrzywy, ofiaruje kłębek czarnych albo białych nici, sporządzonych z mieszanej przędzy pokrzywowej.

Pożyteczne bliźnięta.

Pisma wiedeńskie opisują następujący wypadek: W pewnym szpitalu jakaś robotnica urodziła bliźnięta chłopca i dziewczynkę. Kiedy oznajmiono jej, że ma dwoje zdrowych i ładnych dzieci, uszczęśliwiona matka zawołała:—Dzięki Bogu! będę dostawać o dwie karty chlebowe więcej.

Pokłady węgla.

Według obliczeń, wystarczą w Niemczech na 1500 lat, w Anglii na 800, w Belgii na 400, w Stanach Zjednoczonych na 150. a w Austro-Węgrzech na kilkaset lat.

Organizacja — to nasza siła!

W teatrze „APOLLO”!

W niedzielę dn. 14 lipca r. b.

W poniedziałek 15 lipca r. b.

CAREWICZ

PORUCZNIK

I-go Pułku Legionów

Głośny dramat dworski w 3-ach akt. Gabryeli Zapolskiej.

Sztuka w 3-ach akt. z wojny obecnej St. Gozdawy

Gościnne występy TADEUSZA POLA

w otoczeniu własnej trupy.

Sztuki grane są bez suflera.

0202—

Obwieszczenie.

Do naszego rejestru firmowego działu A. zapisano następujące firmy:

- pod numerem 649 „M. Wallerstein” z siedzibą w Krzepicach, pow. Częstochowskiego. Właściciel kupiec Moritz Wallerstein w Krzepicach, pow. Częstochowskiego;
- pod numerem 650 „S. I. Zborowski” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Icek Zborowski w Częstochowie;
- pod numerem 651 „Salomon Goldstein” z siedzibą w Kamienicy Polskiej, powiatu Częstochowskiego. Właściciel Kupiec Salomon Goldstein w Kamienicy Polskiej, powiatu Częstochowskiego. Na mocy intercyzy z d. 6. i 30. Stycznia 1891 roku ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Fajgłą z domu Meryna wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 652 „M. Zygielbaum” z siedzibą w Kłobucku, gminy Kamyk, powiatu Częstochowskiego. Właściciel młyna Moszek Zygielbaum w Kłobucku, gminy Kamyk, pow. Częstochowskiego;
- pod numerem 653 „Maurycy H. Feiner” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Maurycy H. Feiner w Częstochowie;
- pod numerem 654 „Dawid Szajkiewicz” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Dawid Szajkiewicz w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 27. XII 1908 r. 9. I 1909 r. między właścicielem firmy i jego żoną Hają Surą, z domu Burstyn ustanowiona została wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 655 „Joel Prokusz” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Joel Prokusz w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 6. i 19. III 1913 roku ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Fajgłą, z domu Tennenwurzel, wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 656 „Paulina Berger” z siedzibą w Częstochowie. Właścicielka Paulina Berger z domu Pfefferberg w Częstochowie;
- pod numerem 657 „Henocho Kolin” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Henocho Kolin w Częstochowie;
- pod numerem 658 „L. Jakubowicz” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Lewek Jakubowicz w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 21. Czerwca (4. Lipca) 1911 r. ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Surą, z domu Altman wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 659 „Jakob Goldman” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Jakob Goldman w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 15. i 28. Lipca 1910 r. ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Chaną-Fajgłą, z domu Karmiol wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 660 „Z. M. Szydowski” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Zyser-Majer Szydowski w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 13. Marca 1917 r. ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Pesą Szydłowską, z domu Szarf, wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 661 „Br. Święcki” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel drukarni Bronisław Święcki w Częstochowie;
- pod numerem 662 „Haja Szpilberg” z siedzibą w Częstochowie. Właścicielka handlująca Haja Szpilberg, z domu Salzman w Częstochowie;
- pod numerem 663 „S. Dziubas” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Szymcha Dziubas w Częstochowie;
- pod numerem 664 „Icek i Rojza Choda” z siedzibą w Kłobucku, gminy Kamyk, powiatu Częstochowskiego. Właściciele tartaku: Icek

- Choda i Rojza Fajwuszewicz z pierwszego meza Choda, z domu Przedborska, oboje w Kłobucku, gminy Kamyk, powiatu Częstochowskiego. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od dnia 1. maja 1912 r. Obaj wspólnicy w imieniu spółki mają prawo wspólne występować;
- pod numerem 665 „Benjamin Sachsenhaus” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Benjamin Sachsenhaus w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 24. Stycznia (6. Lutego) 1902 r. ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Esterą, z domu Goldstein, wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 666 „Abram Welgrün” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Abram Welgrün w Częstochowie;
- pod numerem 667 „A. Pajchel” z siedzibą w Kłobucku, gminy Kamyk, powiatu Częstochowskiego. Właściciel restauracji Antoni Pajchel w Kłobucku, gminy Kamyk, powiatu Częstochowskiego;
- pod numerem 668 „Młyn walcowy Marcellin” z siedzibą w Kuźniczce, powiatu Częstochowskiego. Właściciel młyna Paweł Kowalski w Kuźniczce, powiatu Częstochowskiego;
- pod numerem 669 „J. Wrocławski” z siedzibą w Krzepicach, powiatu Częstochowskiego. Właściciel restauracji Jakob Wrocławski w Krzepicach, powiatu Częstochowskiego;
- pod numerem 670 „Aron i Icek Feldman” z siedzibą w Częstochowie. Właściciele kupcy Aron-Szymon Feldman i Icek Feldman w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od d. 1. Stycznia 1916 r. Wspólni Aron Feldman ma prawo w imieniu spółki oddzielnie występować, za wyjątkiem wspólnika Icka Feldmana, któremu prawu zastępowania spółki nie służy;
- pod numerem 671 „M. Lipski” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Moritz Lipski w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 27. I (8. II) 1876 r. ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Fajgą, z domu Hamburger, wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 672 „T. Słipczuk” z siedzibą w Częstochowie. Właścicielka Olga Słipczuk, z domu Orłow w Częstochowie;
- pod numerem 673 „H. Kornwasser” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Hersz Kortwasser w Częstochowie. Na mocy intercyzy z d. 29. XII 1906 r. (II. I) 1907 roku ustanowiona została między właścicielem firmy i jego żoną Bruncią Chają Kornwasser, z domu Glikzman, wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 674 „Icek Genisław” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Icek Genisław w Częstochowie;
- pod numerem 675 „Jentia Straus” z siedzibą w Częstochowie. Właścicielka Jentia Straus, z domu Zelikowicz w Częstochowie;
- pod numerem 676 „A. M. Kleinman” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel kupiec Abram Moszek Kleinman w Częstochowie;
- pod numerem 677 „Bracia Feige p. f. H. Feiglowicz” z siedzibą w Częstochowie. Właściciele kupcy: Abraham Feige i Janas Feige w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od dnia 15-go Grudnia 1916 roku. Obaj wspólnicy zobowiązani w imieniu spółki występować wspólnie. Na mocy intercyzy z d. 5. (18.) Marca 1907 r. ustanowiona została między właścicielem firmy Abrahamem Feiglem i jego żoną Haną-Rajzłą Feige, z domu Weinbaum, wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 678 „Diament u. Horonczyk” z siedzibą w Częstochowie. Właściciele kup-

cy: Meindel Diament i Henocho Horonczyk w Częstochowie. Spółka firmowa. Spółka egzystuje od dnia 8. (21.) Lutego 1912 roku. Obaj wspólnicy zobowiązani wspólnie w imieniu spółki występować. Na mocy intercyzy z d. 28. III (10. 4.) 1907 r. między wspólnikiem Diamentem i jego żoną Esterą Diament, z domu Sztahl; ustanowiona została wyłączność majątku i wspólność dorobku;
- pod numerem 679 „S. Goldman” z siedzibą w Częstochowie. Właściciel Salomon Goldman kupiec w Częstochowie;
- pod numerem 680 „Helena Habiniak” z siedzibą w Częstochowie. Właścicielka Helena Habiniak w Częstochowie;

Król. Pol. Sąd Okręgowy w Częstochowie.

„Fortuna służy wszystkim z kole!
Choć ci się dłuży nie trać nadziei!”

**NAJWIĘKSZE SZANSE
POLSKA KRAJOWA
LOTERJA KLASYCZNA
R. G. O.**

sama wygranych **6.440.000**
wielka wygrana **500.000** marek
Ciągnięcie I-ej klasy
10-go i 12-go Sierpnia 1918 r.
— Bilety do nabycia —
u K. Krakowieckiego
Skład Win ul. Panny Marii 24.
Tamże wypłaca się wygrane Loterii
R. G. O. 0217—

**DRUKARNIA
F. D. Wilkoszewskiego
w CZĘSTOCHOWIE,
ul. PANNY MARYI Nr. 38.**

WYKORYWA:
AFISZE, PROGRAMY, KWITARJU-SZE, TABELI, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE, LISTY ZAŁOBNÉ, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIEŁA, KSIĄZKI DO NABOZENSTWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPOŁECZNYCH I PRYWATNYCH.
WYKONANIE STARANNE. — GENY PRZYSTĘPNE.
Pierścionek z dobrego złota z amuletami do sprzedania Wiad. ul. P. Marii Skład apt. p. W. Orta

W Teatrze „Paryskim“

Gościnne Występy Operetki Polskiej

HENRYKA CZARNECKIEGO

ze współudziałem **Józefa Redo** art. teatru „Nowości“ w Warszawie.

W poniedziałek dn. 15 lipca r. b.

We wtorek dn. 16 lipca r. b.

W środę dn. 17 lipca r. b.

Księżniczka Czardasza

EWA

Król Skrzypków

Operetka w 3 aktach E. Kalmána

Operetka w 3 aktach F. Lehara.

Operetka w 3 aktach E. Kalmána.

W czwartek dn. 18 lipca r. b.

Targ na dziewczęta

Operetka w 3 akt. Jakobi. W piątek dn. 19 lipca r. b.

Baron Kimmel

Operetka w 3i aktach Walter-Kolo.

Wyścigi Konne

Kto się interesuje sportem wyścigowym na torach niemieckich, zechce się zwrócić pod adresem **J. Kreidel, Berlin N 54 Brunnenstrasse № 169** załączając markę pocztową na odpowiedź. **FACHOWE** porady w sprawach sportu wyścigowego. **NAJLEPSZE** informacje treningowe.

Gładziński, Rylski i S-ka Wytwórnia Zeszytów

ul. Krakowska № 40.

poleca na nowy rok szkolny zeszyty wszelkich linjatur. 0213-

DOKTOR L. Wasilewski

powrócił
Choroby wewnętrzne, kobiece i dziecięce
ul. Panny Marji Nr. 20
Przyjmuje od 9-11-tej rano
i od 4-6 po poł.

Obwieszczenie.

Pisarz Wydziału hipotecznego powiatu Częstochowskiego ogłasza, że po śmierci niżej wymienionych osób otwarto postępowanie spadkowe, a mianowicie:

1. **Janiny Pluta**, z Romanowiczów, właścicielce 13 1/4 niepodziel. części nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 600.
2. **Andrzeja Gawrona**, współwłaściciela łąki, opisanej w dziale I pod Nr. 2 księgi wieczystej nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 663.
3. **Szajndli vel Salomei Braun**, z domu Behm, współwłaścicielce nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 416, oraz wierzycielce sumy rubli 4000 z % i kaucją rub. 700, zabezpieczonej na nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 1754.
4. **Icka - Lejba Heraszkiewicz**, współwłaścicielce nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 101.
5. **Anny Ślusarek**, z Bednarków, współwłaścicielce nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 682.
6. **Kazimierzy Kubickiej**, z domu Błaszczuk, wierzycielce sumy rubli 1250 z % i kaucją, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 1159.
7. **Marji Zaremskiej**, z Irwinów (Irving) wdowy, wierzycielce sum: rubli 8000 z % i ewikacją rubli 800 i rubli 4000 z % i ewikacją rubli 400, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 776.
8. **Marjana-Jarzęgo Zaremskiego**, wierzycielce sumy rub. 1500 z % i kaucją rub. 150, zabezpiecz. na nieruchomości Nr. hip. 119.
9. **Adeli - Stanisławy - Małgorzaty Schleicher**, wierzycielce sumy rub. 1666 kop. 66 2/3 z % i kaucją na nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 1820.
10. **Michała Herona**, właściciela sześciu nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. Nr. hip. 636, 701, 703, 704, 705 i 706.
11. **Herazlika Jakobowicza**, współwłaściciela nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 266;
12. **Józefa Kellera**, wierzycielce sumy rubli 10000 z % i kaucją rub. 1000, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 1370 i rub. 3000 z % i kaucją rub. 300, zabezpiecz. na dwóch nieruchomościach w m. Częstochowie Nr. Nr. hip. 516 i 1370.
13. **Kawery Fekostawskiej**, z Krzeptowskich, wdowy, właścicielce 2 1/8 niepodziel. części nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 480.
14. **Antoniego Harciarka**, współwłaściciela nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 1140.
15. **Marji Proszowskiej**, z Cieplińskich, wdowy, właścicielki nieruchomości w m. Częstochowie Nr. hip. 64.

Termin regulacji spadków wyznacza się na dzień 3 lutego 1919 r. Osoby zainteresowane, stosownie do art. 128 ust. hip. winny w powyższym terminie zgłosić się do Wydziału hipotecznego w Częstochowie, ulica Szkolna Nr. 3, z odpowiednimi dowodami i podać swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Częstochowa, dnia 12 Lipca 1918 roku.

PISARZ HIPOTECZNY
K. Pertkiewicz.

OD 20 LIPCA DOKTOR Stefan Purski

przyjmować będzie
choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piętna 5. 754-

Dr. P. SZANIAWSKI

powrócił 733-
przyjmuje ul. Kościuski (d. Teatralna)
nr. 17 Choroby dziecięce wewnętrzne
do 10 r. i od 4-jej do 6-jej po południu.

Doktor Okuszeko

przeprowadził się Szkolna 6.
Przyjmować będzie od 1-go Sierpnia
w godz. od 4-6-jej. 716-

DOKTOR Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 807-

LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec

ul. Panny Marji (1 Aleja) № 10.
Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby.
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
odz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Teatr „LUDOWY“ ul. Krakowska № 13.

W Niedzielę dnia 14 lipca r. b.
zostanie odegrane:

Noc Świętojańska
fantazje w 1 odsłonie przez amatorów
i przez dzieci szkolne.

BOCIANY

Obrazek ludowy na tle noweli
M. Konopnickiej ze śpiewami
Orkiestra własna.
Ceny miejsc od 60 fen. do 2 marek.
Początek o godzinie 8 po południu,
koniec o 9 1/2 wieczorem.
Bilety nabywać można przy kasie od
godziny 3-ciej po południu.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Klijeński.
ze pracownię moją i szkołę kroju przeniosłam z ul. P. Marji 38 na ul. Panny Marji 55 m. 7.

Lucja Juraszek 0212-

Ważność kuponów.

- W tygodniu od 15-go do 20-go Lipca r. b. obowiązują następujące kupony:
- Karty żywnościowej serji F.
- 1. 2 pud. zapalek 22 fen.
 - 2. 1/2 funta kaszy jaglanej 75 "
 - 3. 1/2 funta kaszy tatarcz. 50 "
 - 4. 1 funt peluszeki 50 "
 - 5. 1/2 funta kawy słodowej 1,20 "
 - 6. 1 lut herbaty 1,45 "
 - 8. 1/2 funta cukru 0,55 "
- Karty rodzinnej serji „C“
- VIII 1/2 funta masła za 1,90 "
 - XI 1 funt grochu " 90 "
 - XII 1/2 korca pospółki " "
 - XIII 8 pud. drzewa cietęgo z pieków lub korzeni.
 - XIV 1 bochenek chleba razowego.
 - XV 1/2 funta cykorji 60 fen.
 - XVI 500 gramów proszku mydianego za mk. 1,25 fen.
 - XVII 1 funt kaszy perłowej 135 "

Maliny wyborowe, na pudry i fanty poleca zakład ograniczony **M. B. Hoffmana** Pomologiańska róg Pięknaj. 785-

Do sprzedania przy mieście 4-y morgi gruntu z domem murowanym z 2 ch pokoj, stodoły, obórki, stajni, drzewek 30 szt. z ogrodzeniem frontowym **Wiadomość Zielona Nr. 40** 760-

Do sprzedania ogród owocowo-warzywny z domkiem ul. Cmentarna 31 za przejazdem. 762-

Fabryka Cukrów **Władysława Webera** w Częstochowie ul. Kościuski 19 poleca wielki wybór karmelków oraz prawdziwe śmietankowe irysy **żądać wszędzie**. Tamże potrzebni są reprezentanci. 749-

2 pokoje umeblowane pojedynczo jeden słoneczny drugi z osobnym wejściem i elektrycznością zaraz do wynajęcia ul. Panny Marji 42 m. 3. 753

2 kosiarki syst. Osborna używane w dośbrym stanie do sprzedania **Wiad. w Adm. Gońca** 755-

Eleganckie palto męskie letnie na jedwabiu do sprzedania obejrzeć można od g. 1-3 **Smuga Kościuski 23**. 731-

LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU i HANDLU Stow. Kupców Polskich w Warszawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 i p.) przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od godz. 3-jej do 8-jej p. p. 0205-

Szafy, stoły, krzesła, komody i różne meble poleca po cenach przystępnych skład **Mebli ul. P. Marji 12**. 724-

Poszukuje posady powródcywy z Rosji **D-r Chemik**, który przed wojną prowadził Stację doświadczalną. **Wiad. w Adm. Gońca**. 725-

Do sprzedania **kwóz i bryozka Zielona Nr. 45**. 748-

Kupuje aparaty fotograficzne używane i nowe **Wiadomość ul. Strażacka Nr. 5 II piętro m. 23** 623-

Fertner Andrzej rzeźbiarz przyjmuje i wykonuje z drzewa, figury, ornamenty i rzeźby meblowe. **Ul. Panny Marji Nr. 40**. 657-

Zakład Stolarsko Modelarski **Jana Pałowa**skiego w Częstochowie ulica Zielona Nr. 31 przyjmuje roboty modelarskie

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji 73, obok parku. 416-

Kupię lub wynajmę bilard. **Wiad. w Gońcu**. 0205-

Trzećnia do budowy po cenie przystępnej do sprzedania w sklepie rzeźniczym **Prosta Nr. 3** 766-

Zgineła książeczka użikłowa Częstochowska Tow. Poż. 6926 wydana na imię **Franciszki Krzemieńskiej** 763-

Swieże mięso końskie ul. **Mała Nr. 3** 765-

6000 Marek
na pierwszy Nr. hipoteki potrzeba zaraz **W al w Gońcu**

Hurtowy i Detaliczny skład patefonów, gramofonów i części rowerowych. **Reparacje patefonów, przeróbki gramofonów i maszyn do pisania ul. Panny Marji Nr. 19** 730-

Mięso końskie świeże i wędliny ul. **Krakowska Nr. 48** 770-

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19

Program od Srody 10-go do Soboty 13-go Lipca r. b. wiaćcznie.

KRZYŻ ŻYCIA

Wstrząsający dramat życiowy w 5-ciu częściach, z udziałem słynnej duńskiej artystki

Mady Christians w roli głównej.

NAD PROGRAM. POKÓJ do WYNAJĘCIA

Arcywesola farsa w 2 częściach, wykonana przez art. wiedeńskich

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. Czesława Zaka. Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

CENY MIEJSC Z WYKŁE. — Szczegóły w programach —

Dla dzieci wejście wzbronione. Bufet cukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od piątku 12 do wtorku 16 Lipca.

1-y obraz nowej fabryki „Phönix”

Książę bawi się...

Wytworna komedia w 6-ciu aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów Teatru Narodowego w Budapeszcie. **Wspaniała wystawa! Wytworne tualety!**

Anons: Ulubienica Publiczności, słynna piękność **Mia May** wkrótce ukaże się w najnowszym romanse: „Na falach losu”.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem AL. SALZBERGA. — — — Bufet cukierniczy przy teatrze

Dla młodzieży wejście wzbronione — — — Ceny miejsce zwykłe, — — — Szczegóły w afiszach i programach.

Sezon do 1. Października

Tanie mieszkania, dostateczne i odpowiednie do kuracji utrzymanie.

Zdrowowisko Ciechocinek

Wygodna komunikacja kolejowa do Warszawy, Łodzi, Sosnowca.

Cesarski Zarząd Kąpielowy.

067—

REMIZA WARSZAWSKA
Kantor przewozowy

I. KOSSOWSKIEGO

przeniesiony został z ulicy Kościuszki 41 na ulicę św. Stanisława Nr. 5 (róg Kościuszki) do domu własnego.

Biuro. Elektro - Techniczne S. BARTELSKIEGO

ul. Panny Marji № 38. 0184—
przyjmuje wszelkie roboty instalacyjne oraz plany instalacji elektrycznych. Skład artykułów elektro-technicznych po cenach przystępnych.

ŚWIERZBĘ „MAŚC P-ra HEBDY”
w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Dla zwierząt po 1/2 i 1 K-o „EKWOL HEBDY”
Szybko leczy mydlana

0193—

Ządać wszędzie. Reprezentacja Tow. Akc. Fr. Karpińskiego w Warszawie Elektoralna 35, Częstochowa — K. Rompałski

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki L. KLIMPLA i Ski

Jedyny doskonały pokarm

lekkostrawny.



Ż a d a ć tylko z s o w ą.

Stosuje się: Dla niemowląt, zwłaszcza w okresie ząbkowania; dla dzieci; dla osób karmiących; dla osłabionych i rekonwalescentów.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 0165—

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami przysze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od świerzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego. Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecz. Częstochowskich i okolicznych. 0134

Nauki gry na fortepianie, skrzypcach, przedmiotów teoretycznych i śpiewu w szkołach i towarzystwach udziela

F. WITESZCZAK

ul. Panny Marji № 38. 0191—

Zamiast **Cytryn**

należy używać

CITROVIN

Sprzedaż wszędzie

Hurt: Kościuszki № 16

Hurtownia Właścicieli aptek.

W Parku Staszycza pod „Kogutkiem”
od dziś **Koncerty** orkiestry Symfonicznej Br. Szmulewicz,
Mleczarnia i Bufet
zaopatrzone w doborowe i smaczne jedzenia
Ceny przystępne. 767—

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”